

Maciej Motas

ORCID: 0000-0002-1197-3911

(Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego)

WARSZAWSKIE ADRESY ZYGmunTA WASILEWSKIEGO*

ZYGMUNT WASILEWSKI'S WARSAW ADDRESSES

STRESZCZENIE

Zygmunt Wasilewski (1865–1948) należał do grona czołowych polskich publicystów pierwszej połowy XX w. Był redaktorem naczelnym wielu czasopism, wśród których należy wymienić „Głos”, „Słowo Polskie”, „Sprawę Polską”, „Gazetę Warszawską” oraz „Myśl Narodową”. Politycznie był związany z Narodową Demokracją. Wchodził w skład gremiów kierowniczych jej kolejnych formacji politycznych, a w latach 1930–1935 z ramienia Stronnictwa Narodowego zasiadał w Senacie RP. Poza zaangażowaniem społeczno-politycznym Wasilewski był aktywny na polu krytyki i historii literatury, regionalizmu, etnografii i muzealnictwa, a także na niwie publicznej. Był współorganizatorem licznych upamiętnień rodzimego dorobku kulturalnego, np. budowy pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie. Warszawski okres biografii Wasilewskiego, obok lwowskiego (przypadającego na lata 1902–1915), należał do najważniejszych w jego życiu. W tym czasie kierowane przez niego tytuły prasowe zaliczały się do najbardziej opiniotwórczych periodyków w Polsce.

Słowa kluczowe: Zygmunt Wasilewski, Warszawa, Narodowa Demokracja, „Gazeta Warszawska”, „Myśl Narodowa”.

ABSTRACT

Zygmunt Wasilewski (1865–1948) was one of the leading Polish journalists of the first half of the twentieth century. He was editor-in-chief of many magazines and newspapers, including Głos (Voice), Słowo Polskie (Polish Word), Sprawa Polska (The Polish Question), Gazeta Warszawska (Warsaw Gazette), and Myśl Narodowa (National Thought). Politically, he was associated with

* Artykuł jest poszerzoną wersją referatu wygłoszonego na ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „Zygmunt Wasilewski (1865–1948) – zapomniany redaktor »Gazety Warszawskiej«”, która odbyła się 15 X 2024 r. w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy. Konferencja stanowiła część projektu pn. „Zygmunt Wasilewski – edycja pism”, nr rej. NPRH/DN/SP/0104/2023/12, dofinansowanego ze środków budżetu państwa przyznanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki na lata 2024–2029.

the National Democracy party (Stronnictwo Narodowe). He sat on the executive committees of its successive political formations, and from 1930–1935, he was a member of the Polish Senate, representing the National Democracy party. In addition to his socio-political involvement, Wasilewski was active in the fields of literary criticism and history, regionalism, ethnography, and museology, as well as in the public sphere. He co-organised numerous commemorations of Polish cultural achievements, such as the construction of the Adam Mickiewicz monument in Warsaw. The Warsaw period of Wasilewski's biography, alongside the Lvov period (1902–1915), was one of the most important in his life. At that time, the press titles he managed were among the most influential periodicals in Poland.

Keywords: Zygmunt Wasilewski, Warsaw, National Democracy party (Narodowa Demokracja), *Gazeta Warszawska* (Warsaw Gazette), *Myśl Narodowa* (National Thought).

Zygmunt Wasilewski był dziennikarzem, pisarzem, prawnikiem, politykiem, senatorem II Rzeczypospolitej, czołowym ideologiem Narodowej Demokracji, krytykiem i historykiem literatury, regionalistą oraz etnografem¹. Urodził się 30 kwietnia 1865 r. w Sikiernie pod Bodzentynem, w rodzinie Aleksandra i Marii z d. Ledoux. Żył 83 lata, z czego 38 – większą część dorosłości – mieszkał w Warszawie. W poniższym tekście podjęto próbę ukazania warszawskiego okresu biografii Zygmunta Wasilewskiego. Poza materiałami źródłowymi – na czele z pozostawionym przez pisarza *Życiorysem* – problematyka ta podejmowana była dotąd jedynie przez Urszulę Jakubowską. Badaczka dorobku polityka koncentrowała się jednak przede wszystkim na dziennikarskim aspekcie jego działalności². Niniejszy artykuł stawia sobie za cel zaprezentowanie jednego z głównych działaczy obozu wszechpolskiego zarówno na polu aktywności społecznej, jak i jako swoistej „instytucji” na mapie kulturalnej Warszawy.

Po raz pierwszy do stolicy ówczesnej guberni Wasilewski zawitał jeszcze jako dziecko. W 1875 r. – w wieku dziesięciu lat – został wysłany do prywatnej szkoły Augustyna Szmurły, znanego pedagoga, filologa klasycznego i tłumacza, mieszczącej się przy ul. Długiej 32. Chłopiec trafił w niej do klasy wstępnej. Warto dodać, że inspektorem placówki był inny znany pedagog – Wojciech Górski.



**Zygmunt Wasilewski, b.d.
Domena publiczna**

¹ Szerzej na jego temat zob.: M. Motas, *Zygmunt Wasilewski (1865–1948)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 1, red. K. Kawęcki, Warszawa 2020, s. 348–360. Tam też obszerny wybór literatury poświęconej Zygmuntowi Wasilewskiemu.

² Por.: U. Jakubowska, *Warszawskie lata Zygmunta Wasilewskiego*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1993, nr 4, s. 57–70.

Do szkoły uczęszczali także synowie stryja Zygmunta Leonarda, u którego – w kamienicy przy ul. Senatorskiej – Wasilewski zamieszkał. Stosunkowo krótki czas spędzony przez chłopca w mieście zakończyła choroba. Wiosną następnego roku zapadł bowiem na tyfus i powrócił do rodzinnego Siekierna. Podczas tego pierwszego pobytu w Warszawie młody Wasilewski czuł się w mieście źle. Po latach wspominał to w następujący sposób: „Dzieci, chowane na wsi, późno się rozwijają, są naiwne, jeśli je brać miarą miejską, owszem przerażone tem, co w wielkim mieście odczuwają. W obcym domu, w jakiejś nie dającej się objąć umysłem dalekości od domu własnego czułem się bardzo nieszczęśliwy. Świat się za mną gdzieś zawalił, nowy – w głowie się nie mieścił. Złe powietrze miejskie odczuwałem jako nieznany sobie dotąd zapach węgla kamiennego. Pierwsze miasto, które widziałem, i do tego takie duże. Jakiś sen niewiarygodny. Byłem tak oszołomiony, że zagubiła mi się moja mała jaźń”³. Przebywając dotąd w bliskim kontakcie z naturą, spędzając każdą wolną chwilę na wolnym powietrzu, chłopiec czuł się „jak ptak do klatki złowiony”⁴. W zdumienie wprawiała go ogromna liczba żelaznych konstrukcji, występujących nawet jako budulec, z którego wykonane były ulice. W pamięci utkwiły mu most Kierbedzia oraz położony blisko miejsca zamieszkania kościół pw. św. Antoniego z Padwy przy ul. Senatorskiej. Odczuć towarzyszących pobytowi w Warszawie z pewnością nie poprawiały surowe zasady panujące w murach szkoły Szmurły. Oprócz stosowania kar cielesnych obowiązywał w niej rygorystyczny system oceniania uczniów. Sam publicysta wspominał po latach: „Ocena dziecka była dwójaka. Jedna dotyczyła jego postępów w nauce, druga jego moralności. Wartość wiedzy ucznia oceniano stopniami od jedynki do piątki, moralność trojako oznaczono w odpowiednich rubrykach literami greckimi: α , β , γ (*alpha*, *beta*, *gamma*)”⁵.

Do Warszawy Wasilewski ponownie trafił po ukończeniu gimnazjum męskiego w Kielcach i złożeniu egzaminu maturalnego. W latach 1884–1886 studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Ówczesny Cesarski Uniwersytet mieścił się w Pałacu Kazimierzowskim, w którego gmachu – jak sam wspominał Wasilewski – „niegdyś w Szkole Rycerskiej kształcił się mój dziadek”⁶. Rozpoczęte tam studia kontynuował kolejno w Petersburgu i Kijowie. Po otrzymaniu dyplomu ich ukończenia powrócił jednak do Warszawy, gdzie podjął pracę w biurze notarialnym, w hipotece oraz jako asystent adwokacki. W roku 1901 został przyjęty przez Sąd Rejonowy w Warszawie w poczet ławników Warszawskiej Izby Sądowej.

Powrót do Warszawy po ukończeniu studiów obfitował w wydarzenia, które miały istotny wpływ na całą późniejszą biografię pisarza. Wasilewski związał się bowiem z rodzącym się wówczas ruchem wszechpolskim i pozostał mu wierny do końca życia. W 1889 r. został przyjęty do tajnej Ligi Polskiej. W tym samym roku rozpoczął współpracę z tygodnikiem „Głos”, którego redakcję szybko zasilili. Pojawienie się młodego publicysty w redakcji pisma przy ul. Wareckiej 9 w następujący sposób odnotował jeden z jego późniejszych wieloletnich współpracowników: „Pamięta[m], jak w parę miesięcy po zadomowieniu się w redakcji poszedłem otworzyć drzwi komuś dzwoniącemu do nich. Okazało się, że z pierwszą wizytą przychodził szeroko znany później

³ Z. Wasilewski, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 1935, nr 9, s. 138.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*, s. 139.

⁶ Z. Wasilewski, *Życiorys 1865–1939*, oprac. M. Ciara, Warszawa 2022, s. 64.

redaktor Zygmunt Wasilewski. Wówczas był to jeszcze młodzieniec, który dopiero co skończył uniwersytet i wchodził w życie. Przekraczał progi redakcji z widocznym wzruszeniem i zażenowaniem⁷. W opisywanym okresie zawiązała się także wieloletnia znajomość Wasilewskiego z Romanem Dmowskim. Fakt ten Wasilewski przywoływał we wspomnieniu pisanym już po śmierci przywódcy obozu narodowego: „Poznałem Dmowskiego okrągło 50 lat temu, w styczniu 1889 roku, gdy stąd, z Pragi – jeszcze jako student – przybywał (najczęściej piechotą) do redakcji »Głosu« na Wareckiej. Właśnie w tym miesiącu poczytałem tutaj swoją służbę dziennikarską⁸. Warto w tym miejscu nadmienić, iż poza wspomnianym lokalem przy ul. Wareckiej, będącym mieszkaniem publicysty i współzałożyciela „Głosu” Józefa Potockiego, redakcja pisma mieściła się – już w okresie późniejszym – także przy Nowym Świecie (kolejno pod numerami 21 i 40), ul. Smolnej 24, natomiast po wznowieniu pisma w 1895 r. – przy ul. Żurawiej 31, a następnie przy Marszałkowskiej 99 (na rogu ul. Nowogrodzkiej)⁹.

Innym ukazującym się w Warszawie pismem, z którym Wasilewski podjął współpracę, był miesięcznik geograficzno-etnograficzny „Wisła”. Rodzące się zainteresowania etnografią i regionalistyką wpłynęły z kolei na decyzję o podjęciu pracy kustosza w warszawskim Muzeum Etnograficznym¹⁰. Konieczność poszukiwania dodatkowych źródeł zarobkowania zmusiła go także do przyjęcia posady pomocnika sekretarza Biblioteki Uniwersyteckiej¹¹. Kolejnym etapem w biografii Wasilewskiego był wyjazd do Rapperswilu, gdzie od marca 1892 r. do lipca 1894 r. pracował w charakterze bibliotekarza w Muzeum Narodowym Polskim. Dzięki wstawiennictwu Wasilewskiego przebywał tam i również pracował jako bibliotekarz zaprzyjaźniony z nim Stefan Żeromski¹². W 1893 r. Wasilewski poślubił Wandę Karłowiczównę, cztery lata później małżeństwo doczekało się syna Tadeusza.

⁷ J. Hłasko, *Wspomnienia*, oprac. M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2016, s. 89–90.

⁸ Z. Wasilewski, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 1939, nr 3 (za: *O Romanie Dmowskim. Wybrane wspomnienia z prasy obozu narodowego z 1939 roku*, oprac. M. Andrzejczak, K. Dziuda, Krzeszowice 2011, s. 119).

⁹ Pierwsza siedziba redakcji wydawnictwa mieściła się przy ul. Świętokrzyskiej 11. Zob.: M. Stokowa, *Uwagi wstępne* [w:] „Głos” 1886–1899. *Bibliografia zawartości*, red. M. Stokowa, Wrocław 1955, s. XLI.

¹⁰ Już w późniejszym okresie Wasilewski jako redaktor naczelny „Głosu” zabiegał o uzyskanie wsparcia materialnego dla muzeum. Wspominał o tym w prowadzonej korespondencji. Zob.: Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Zbiór Korotyńskich: Wasilewski Zygmunt, 72/201/0/25/2665, List Zygmunta Wasilewskiego z 11 III 1899 r., k. 8.

¹¹ Liczne aktywności zarobkowe Wasilewskiego związane były ze stosunkowo złą sytuacją absolwentów wydziałów prawa na ówczesnym rynku pracy. Duża część stanowisk w administracji państwowej i sądownictwie zarezerwowana była dla Rosjan, notariat zatrudniał niewielką liczbę prawników, a wśród adwokatów – ze względu na ich dużą liczbę – panowała spora konkurencja. Wielu prawników nie pracowało zawodowo lub podejmowało się innych zajęć, w tym dziennikarstwa. Jak wskazywała jedna z badaczek: „Publicystyka i dziennikarstwo ówczesne pochłaniają cały nadmiar niepracujących zawodowo sił prawniczych [...]. Ponieważ bogatą dziedzinę nauk prawnych reprezentuje w Warszawie w końcu XIX w. jedna tylko gazeta (»Gazeta Sądowa«), artykuły prawników z konieczności zapełniają szeroko szpalty czasopism o charakterze gospodarczym, społecznym, a nawet literackim”. J. Żurawicka, *Inteligencja warszawska w końcu XIX w. w walce o zachowanie kultury narodowej* [w:] *Warszawa powstaniowa 1864–1918*, z. 2, red. nauk. S. Kalabiński, R. Kołodziejczyk, Warszawa 1969, s. 89–90 (seria „Studia warszawskie”, t. 3).

¹² Szerzej na temat wieloletniej znajomości Wasilewskiego z autorem *Przedwiośnia* piszę w artykule: *Stefana Żeromskiego związki z obozem Narodowej Demokracji*, „Archiwum Narodowej Demokracji” 2021, t. 4, s. 60–90.

Po ponownym powrocie do Warszawy w roku 1895 podjął się redagowania wznowionego „Głosu”, którym kierował przez kilka kolejnych lat¹³. Wasilewski pozyskał do pisma szerokie grono wybitnych współpracowników¹⁴. Obok literatów już wcześniej publikujących na łamach „Głosu”, wśród których należy wymienić m.in.: Jana Kasprowicza, Władysława Rabskiego, Władysława Reymonta, Wacława Sieroszewskiego, Kazimierza Przerwę-Tetmajera oraz Stefana Żeromskiego, po jego wznowieniu współpracę z pismem podjęli również: Jan Lemański, Bolesław Leśmian, Włodzimierz Perzyński, Zenon Przesmycki, Gustaw Daniłowski i Władysław Orkan¹⁵. Sam Wasilewski zamieszczał w periodyku przede wszystkim artykuły poświęcone literaturze XVIII i XIX w., recenzje teatralne oraz krótsze teksty będące wynikiem obserwacji życia kulturalnego i społecznego Warszawy¹⁶.

Poza redagowaniem „Głosu” Wasilewski angażował się w liczne inicjatywy publiczne. W roku 1897, w związku ze zbliżającą się rocznicą stulecia urodzin Adama Mickiewicza, poparł na łamach pisma inicjatywę budowy jego pomnika w Warszawie¹⁷. Publicysta wskazywał m.in.: „Chociaż Mickiewicz pozostawił po sobie pomnik *aere perenius* [sic!, powinno być *perennius* – przyp. M.M.], to jednak obowiązkiem jest społeczeństwa utrwałać jego postać w pomnikach sztuki rzeźbiarskiej. Zapewne dojdzie teraz do skutku tak żywo przez ogół odczuwany i dyskutowany zamiar wystawienia poecie pomnika w Warszawie. Społeczeństwo, które by w sto lat od narodzin największego swego poety nie posiadało jeszcze odpowiedniego pomnika, dawałoby sobie świadectwo jakiegoś szczególnego upośledzenia i ubóstwa materialnego. Tymczasem nie widzimy przeszkód, dla których nie można byłoby rozpocząć starań w tym kierunku”¹⁸.

Warto zaznaczyć, że wystąpienie Wasilewskiego nie było pierwszym, w którym przedstawiono pomysł uczczenia narodowego wieszcza. W noworocznym numerze „Gazety Radomskiej” z 1897 r. proponowano m.in. umieszczenie tablicy pamiątkowej w katedrze warszawskiej, a kilkanaście lat wcześniej pomysł wzniesienia pomnika poety zgłosił na łamach redagowanego przez siebie „Słowa” Henryk Sienkiewicz¹⁹. Idea uhonorowania poety spotkała się z żywym odzewem społecznym. Wasilewski z ramienia Ligi Narodowej, której władze centralne w tym czasie współtworzył, zaangażował się w prace Komitetu Budowy Pomnika i pełnił w nim funkcję sekretarza. Zwieńczeniem prac organizacji było odsłonięcie pomnika poety dłuta Cypriana Godebskiego przy

¹³ Redaktorem naczelnym i wydawcą formalnie był Tadeusz Strzembosz, pismem faktycznie kierował jednak Wasilewski. W. Hendzel, „Głos” (1886–1894). *Literatura – krytyka – teatr*, Opole 2000, s. 26.

¹⁴ Było to relatywnie wąskie i elitarne środowisko. Jak wskazuje badacz problematyki Roman Zimand, w opisywanym okresie w Warszawie zagadnienie nowych idei w kulturze i sztuce podejmowało od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. R. Zimand, „Dekadentyzm” warszawski, Warszawa 1964, s. 72–73.

¹⁵ P. Łopuszański, *Warszawa literacka przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 2019, s. 342. Szerzej na temat nici łączących literaturę z ruchem wszechpolskim piszę w artykule: *Związki Narodowej Demokracji ze światem literatury* [w:] *Dmowski jako wychowawca narodu*, red. P. Tomaszewski, D. Wasilewski, Białystok 2022, s. 139–153.

¹⁶ U. Jakubowska, „Ostatni z wielkiej czwórki” (*Zygmunt Wasilewski*), „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, nr 3–4, s. 162.

¹⁷ *Ku uczczeniu Mickiewicza*, „Głos” 1897, nr 7, s. 161–162. Co ciekawe, Jan Ludwik Popławski, jeden z liderów ruchu wszechpolskiego, wysunięty przez Wasilewskiego pomysł początkowo uznał za nierozważny. B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 2010, s. 269.

¹⁸ *Ku uczczeniu Mickiewicza*, „Głos” 1897, nr 7, s. 162.

¹⁹ Więcej na ten temat zob. m.in.: E. Strzelecki, *Sprawa pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie* [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, red. S. Tazbir, Warszawa 1961, s. 433 i n.

Krakowskim Przedmieściu w dniu 24 grudnia 1898 r. Dziennikarz relacjonował to wydarzenie na łamach kierowanego przez siebie pisma²⁰, a w następnym roku opisał je także w odrębnej publikacji pt. *Pomnik Mickiewicza w Warszawie 1897–1898* (Warszawa 1899)²¹.

Po likwidacji „Głosu”²² Wasilewski współpracował w latach 1899–1901 z „Gazetą Polską”, „Tygodnikiem Ilustrowanym” oraz był sekretarzem redakcji największego dziennika wydawanego w Królestwie Polskim – „Kuriera Warszawskiego”²³. W ostatnim z wymienionych pism, którego redakcja mieściła się przy ul. Krakowskie Przedmieście 40, pracował do 1 stycznia 1901 r.²⁴

W „Kurierze” Wasilewski był pomysłodawcą rozesłania do kilkuset osób – przedstawicieli ówczesnej elity intelektualnej – specjalnej ankiety, która stanowiła swoiste podsumowanie mijającego wieku XIX na polu nauki, literatury i sztuki. Wyniki tej sondy, uwzględniającej 24 kategorie, zostały ogłoszone w numerze noworocznym pisma z 1901 r. Sam Wasilewski w następujący sposób konkludował ogólny wydzźwięk ankiety, która dobrze oddawała gusta wyższych warstw społecznych Warszawy: „W wynikach ankiety wyraził się smak ówczesnej elity warszawskiej i pogląd na ubiegłe stulecie. Najwięcej głosów padło na Mickiewicza i Sienkiewicza, za najlepsze ich dzieła uznano *Pana Tadeusza* i trylogię historyczną. W dziedzinie historii na pierwsze miejsce wydobyto *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta* T[adeusza] Korzona, oraz Piotra Chmielowskiego *Historię literatury polskiej* [...]. Całość wypadła bardzo charakterystycznie dla Warszawy. We wszystkich niemal punktach, jeśli się dobrze przyjrzeć, decydował sentyment narodowy. Jeśli odznaczono np. kościół Dziekońskiego, to dlatego, że jego wieżycy wygrażały obok stojącemu soborowi prawosławnemu; gladiator Welońskiego symbolizował nie martyrologię, lecz siłę, zapowiedź walki. W sumie ogólnej można na podstawie tej ankiety stwierdzić, że taki był, a nie inny pogląd historyczny Warszawy na ubiegły wiek XIX”²⁵.

Pierwszy warszawski etap biografii publicysty zamykał wyjazd do Lwowa, związany z objęciem przez niego funkcji redaktora naczelnego „Słowa Polskiego”. Kierując pismem w latach 1902–1915, Wasilewski uczynił z niego jeden z najlepiej redago-

²⁰ Z.W. [Zygmunt Wasilewski], *Dzieje pomnika*, „Głos” 1898, nr 52, s. 1232–1233; *idem*, *Uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Warszawie*, „Głos” 1898, nr 53, s. 1254.

²¹ Kilka lat później pisarz wspierał podobną inicjatywę we Lwowie. Jej zwieńczeniem było uroczyste odsłonięcie pomnika Mickiewicza na placu Mariackim w dniu 30 X 1904 r. Na ten temat zob. m.in.: K. Pollack, *Ze wspomnień starego dziennikarza warszawskiego*, Warszawa 1961, s. 156–157.

²² Pismo faktycznie nadal się ukazywało pod kierownictwem Jana Władysława Dawida, zmieniło jednak całkowicie swój profil. Przywoływany już narodowy publicysta Józef Hłasko wspominał ten fakt w następujący sposób: „Sprawa »Głosu« załatwiona ostatecznie została w [roku] 1895. Pismo przeszło na własność p. Zygmunta Wasilewskiego, który rozpoczął wydawać »Głos« w zmienionym formacie od 1 października, ale w tym samym duchu i przy udziale z początku wielu dawnych współredaktorów. Wydawnictwo okazało się jednak ponad siły finansowe p. Wasilewskiego, który też w końcu [roku] 1899 sprzedał »Głos« p. [Janowi] Wł[adysławowi] Dawidowi, a więc w ręce obce”. J. Hłasko, *Wspomnienia...*, s. 125.

²³ U. Jakubowska, *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa – Łódź 1988, s. 25.

²⁴ APW, Zbiór Korotyńskich: Wasilewski Zygmunt, 72/201/0/25/2665, List Zygmunta Wasilewskiego z 4 XII 1900 r., k. 10.

²⁵ Z. Wasilewski, *Życiorys...*, s. 128. Spośród kilku zrealizowanych podług projektu Józefa Piusa Dziekońskiego warszawskich świątyń w cytowanym fragmencie chodzi zapewne o katedrę pw. św. Florianiana i św. Michała Archanioła na warszawskiej Pradze. Wzmiankowany Gladiator był natomiast jedną z najbardziej znanych rzeźb Piusa Welońskiego.

wanych tytułów prasowych na terenie Galicji, stanowiący czołowy organ obozu narodowego w zaborze austriackim²⁶. Pomimo opuszczenia Warszawy publicysta nie utracił z nią jednak kontaktu. Współpracował m.in. z miesięcznikiem „Przegląd Narodowy”, redagowanym w Warszawie przez Zygmunta Balickiego. Od sierpnia 1902 r., ze względu na dobrą znajomość warunków panujących za kordonem, publikował na łamach „Słowa Polskiego” cykl dwunastu felietonów poświęconych życiu społeczno-kulturalnemu Warszawy²⁷. Ukazały się one potem w odrębnej publikacji pt. *Warszawa współczesna w dwunastu obrazkach*, wydanej we Lwowie w 1903 r. pod pseudonimem „Przygodny”²⁸. Wasilewski opisał w niej m.in. życie publiczne, artystyczne i naukowe miasta, kondycję prasy oraz zagadnienia związane z funkcjonowaniem policji i cenzury. Pochylając się nad licznymi niedomaganiem miasta, pisarz wskazywał na brak – poza uniwersytetem – „wszelkich instytucji dla celów czysto naukowych, brak nawet bibliotek [...], nie ma nigdzie księgozbioru, zwłaszcza uzupełnianego rzeczami nowymi z ruchu naukowego zagranicznego”²⁹. Przywołaną wypowiedzią publicysta wpisywał się w dyskurs toczący się na łamach ówczesnej prasy warszawskiej, w tym w „Głosie”³⁰. Dyskusja została zainicjowana artykułem Jadwigi Dawidowej ze Szczawińskich (żony Jana Władysława Dawida) opublikowanym w 1897 r. na łamach „Przeglądu Pedagogicznego”. Koncentrowała się na potrzebie utworzenia na terenie Warszawy biblioteki publicznej³¹. Placówka miała odpowiadać potrzebom szerokich mas czytelnicych, a przede wszystkim ludzi nauki, studentów i uczniów³². Dość wskazać, że dzięki zaangażowaniu członków utworzonego z tym zamiarem Towarzystwa Biblioteki Publicznej wysiłki i starania mające na celu powołanie placówki zakończyły się sukcesem w 1907 r., kiedy uruchomiono Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy. Dzięki fundacji rodziny Kierbedziów od 1914 r. mieści się ona przy ul. Koszykowej 26/28.

Kolejny i zarazem najdłuższy warszawski etap biografii Zygmunta Wasilewskiego przypadł na okres niepodległości, wojny i okupacji, czyli lata 1918–1944. O ile też w opinii Urszuli Jakubowskiej – jednej z najwybitniejszych badaczek dzieła i życia publicysty – okres lwowski należał w jego życiu do najważniejszych³³, o tyle to właśnie najdłuższy pobyt pisarza w stolicy okazał się w jego biografii tym czasem, w którym zyskał on należną mu pozycję i uznanie. Wasilewski bowiem dopiero

²⁶ J. Jarowiecki, *Prasa we Lwowie w latach 1918–1945*, Warszawa 2022, s. 50.

²⁷ Artykuły stanowią cenny przyczynek do rozważań nad antyurbanizmem wczesnej myśli politycznej obozu wszechpolskiego. Szerzej pisał na ten temat m.in. K. Śmiechowski, *Endeckie postrzeganie miasta. Ewolucja tematyki miejskiej na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego” i „Przeglądu Narodowego”*, „Studia Podlaskie” 2018, t. 26, s. 8 i n.

²⁸ W 2020 r. ukazał się reprint tej pracy pod nieco zmienionym tytułem: *Warszawa na przełomie XIX i XX wieku w pamiętnikach Przygodnego*, Warszawa 2020.

²⁹ [Z. Wasilewski], *Warszawa na przełomie XIX i XX wieku w pamiętnikach Przygodnego*, Warszawa 2020, s. 142.

³⁰ *Brak biblioteki [publicznej w Warszawie] i sposób zaradczy*, „Głos” 1899, nr 45, s. 918.

³¹ Na temat działaczki społecznej i oświatowej zob. m.in.: J. Myszkowska, *Jadwiga Szczawińska-Dawidowa. Pionierce świetlanej przyszłości*, t. 1: *Mowa ruin. Testament czynu. Opowieść o Szczawińskich herbu Prawdzic*, Warszawa 2023, s. 7–25.

³² Szerzej na temat toczącej się wówczas dyskusji zob. J. Kraczkiewicz, *Biblioteka Publiczna w latach 1907–1914 [w:] Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie...*, s. 527 i n.

³³ Temu okresowi badaczka biografii pisarza poświęciła osobny artykuł. Zob. U. Jakubowska, *Lwowskie lata Zygmunta Wasilewskiego (1902–1915)*, „Rocznik Lwowski” 1992, s. 75–95.

w dobie dwudziestolecia międzywojennego wyszedł niejako z cienia „wielkiej trójki” założycieli obozu narodowego (Jana Ludwika Popławskiego, Romana Dmowskiego i Zygmunta Balickiego) i stał się jedną z czołowych postaci tego ruchu politycznego³⁴. W Warszawie osiadł on w październiku 1918 r. po powrocie z Kijowa, ostatniego ze „wschodnich posterunków”, na których pełnił służbę narodową w czasie Wielkiej Wojny. Z terenu dawnej Rosji przybył wraz z dużą falą polskiej diaspory, która opuściła Królestwo Polskie po zajęciu jego ziem przez armię niemiecką i znalazła się tam jeszcze w okresie poprzedzającym rewolucję. Początkowo Wasilewski wraz z rodziną – drugą żoną, synem z pierwszego małżeństwa oraz pasierbem – zamieszkał przy ul. Sewerynow 5 u szkolnego przyjaciela Jana Zaglencznego. W połowie 1919 r. przeniósł się do domu przy ul. Polnej 46. Zajął tam dwie pracownie malarskie, znajdujące się na ostatnim piętrze.

W listopadzie 1918 r. Wasilewski objął kierownictwo kolejnego centralnego organu prasowego obozu narodowego – dziennika „Gazeta Warszawska”. W swoim *Życiorysie* wspominał to w następujący sposób: „Czyż mogłem kiedy przypuszczać, że ten stary dziennik, znany mi od dzieciństwa, a dobiegający jubileuszu 150-letniego istnienia, znajdzie się pod moją redakcją? Tradycje tej gazety łączyły pomostem nad przepaścią życia bezdziejowego dobę niepodległości czasów stanisławowskich z brzegiem nowego okresu dziejów”³⁵. Wznowienie pisma z zadowoleniem przyjął Juliusz Zdanowski – jeden z czołowych polityków obozu narodowego. W swoim *Dzienniku* pod datą 21 listopada zanotował: „Wieczorem zjawily się w większej ilości warszawskie gazety. Między innymi z radością zobaczyłem »Gazetę Warszawską« z dawnym adresem redakcyjnym, z Niklewiczem i tylko nowym, ale znanym Zygmuntem Wasilewskim jako redaktorem. Artykuły mocne i wyraźne”³⁶.

Pomimo objęcia redakcji poczytnego dziennika Wasilewski był nadal bardzo aktywny na niwie literackiej. W latach dwudziestych ubiegłego wieku opublikował kilka prac i studiów. W pracach krytycznoliterackich, jak również w enuncjacjach ideologicznych dużo miejsca poświęcał rozważaniom na temat ducha wspólnoty narodowej. Nierzadko posiłkował się przy tym spuścizną wybranych twórców literatury pięknej, traktując ją jako najczystsza emanację duszy narodu. W książce *Współcześni. Charakterystyki pisarzy i dzieł* Wasilewski ukazywał sylwetki pisarzy politycznych (Jana Ludwika Popławskiego, Romana Dmowskiego, Zygmunta Balickiego), powieściopisarzy (m.in. Bolesława Prusa, Adolfa Dygasińskiego, Józefa Weyssenhoffa) oraz dramaturgów (m.in. Stanisława Wyspiańskiego i Stanisława Przybyszewskiego). W części poświęconej prozaikom w następujący sposób przywoływał najbardziej chyba warszawskiego spośród wymienionych twórców: „Kroniki tygodniowe Prusa od lat chyba czterdziestu były rytmem myślowym Warszawy. W jego artykułach Warszawa się śmiała, mędrkowała i płakała [...]. Przerobił z Warszawą wszystkie niemal potrzeby kulturalne, od dobroczynnych do gospodarczych i oświatowych. Z jego inicjatywy powstało wiele zrzeszeń i robót, a wszystko to robione było pod suggestją [pisownia oryginalna – przyp. M.M.] Prusa z jakąś spe-

³⁴ *Eadem, Warszawskie lata Zygmunta Wasilewskiego...*, s. 57.

³⁵ Z. Wasilewski, *Życiorys...*, s. 221–222.

³⁶ *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. 2: 15 X 1918 – 23 VI 1919, oprac. J. Faryś *et al.*, Szczecin 2013, s. 66.

cyficznie wesołością, z ześrodkowaniem uwagi na rzeczach pozornie małych, ale głęboko sięgających w obyczaj miasta swoją swojskością”³⁷. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt podobieństwa konwencji kronik autora *Lalki* ze wspomnianymi już – pisanymi we Lwowie – warszawskimi felietonami Wasilewskiego³⁸.

Pisarz, stojąc na czele poczytnego dziennika, nierzadko doświadczał negatywów życia politycznego. Proces sądowy wytoczył mu np. Aleksander Lednicki, któremu to w jednym z artykułów publicysta zarzucał zdradę państwa polskiego. Swoje stanowisko uzasadniał Wasilewski działalnością Lednickiego w czasie I wojny światowej. Proces toczył się w dniach 28 stycznia – 11 lutego 1924 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie. W jego wyniku redaktor naczelny został uniewinniony od zarzutów zniesławienia polityka. Sprawę sporu z Lednickim opisał Wasilewski w odrębnej pracy zatytułowanej *Proces Lednickiego. Fragment z dziejów odbudowy Polski 1915–1924* (Warszawa 1924). Ubocznym efektem procesu był cykl artykułów Dmowskiego pt. *Jak odbudowano Polskę*, publikowany od lutego 1924 r. na łamach „Gazety Warszawskiej”. Pierwotnie miały one posłużyć jako dowód w procesie³⁹.

31 grudnia tego roku z okazji 150-lecia tytułu ukazał się rocznicowy numer „Gazety Warszawskiej”. W artykule wstępnym jej redaktor naczelny zarysował dzieje tytułu na tle losów miasta i narodu oraz wskazał: „Półtora stulecia – to szósta część całej drogi, którą Polska historyczna przebyła, ale – co jest rzeczą w danym wypadku bardziej realną – w tym okresie czasu mieści się cała historia Polski nowożytnej [...]. Sam fakt pojawienia się dziennika jest objawem nowożytności. Widzimy z historii »Gazety Warszawskiej«, że pierwszy redaktor x. Łuski pisał ją sam, jak kronikarz w klasztorze. Sama Warszawa ówczesna w końcu XVIII stulecia była wyrazem, jako stolica, społeczeństwa cywilizacyjnie nie zorganizowanego jeszcze, nie opartego na szczegółowym podziale funkcji. Historycy jej świadczą, że była wówczas raczej obozowiskiem w porównaniu z miastami dzisiejszemi”⁴⁰. W numerze zamieszczono ponadto kilka tekstów autorstwa zarówno czołwki obozu politycznego, którego emanacją było pismo, jak i wybitnych przedstawicieli świata kultury, w tym Ignacego Chrzanowskiego, Jana Kasprówicza, Aleksandra Świętochowskiego, Władysława Konopczyńskiego i Józefa Weyssenhoffa.

Ambicją Wasilewskiego było stworzenie z „Gazety Warszawskiej” czołowego dziennika polityczno-kulturalnego na wzór lwowskiego „Słowa Polskiego”. Zgromadził wokół pisma grono wybitnych współpracowników, na czele z liderami Narodowej Demokracji: Romanem Dmowskim, Stanisławem Grabskim, Stanisławem

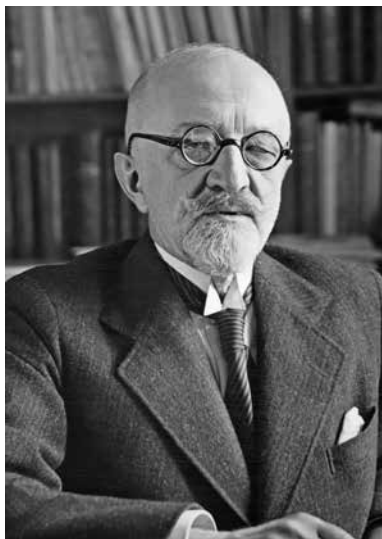
³⁷ Z. Wasilewski, *Współcześni. Charakterystyki pisarzy i dzieł*, Warszawa [1923], s. 124.

³⁸ Po części wynikało to być może z podobnej postawy obu pisarzy, których charakteryzowało zaangażowanie w sprawy publiczne. Jak wskazuje badaczka twórczości Prusa, w *Kronikach tygodniowych* publikowanych w latach 1883–1887 na łamach „Kuriera Warszawskiego” prezentował on swoje poglądy na życie społeczne, zwracał uwagę na potrzeby mieszkańców, odnotowywał rozmaite inicjatywy obywatelskie, opisywał instytucje publiczne oraz zagadnienia ekonomiczne, gospodarcze i kulturalne (M. Romankówna, *Lalka Bolesława Prusa*, Warszawa 1960, s. 15). Wasilewski dziedzictwo Prusa w odniesieniu do zaangażowania w sprawy polskie dostrzegał z kolei u Jana Ludwika Popławskiego. Z. Wasilewski, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 1935, nr 5, s. 75.

³⁹ Wspomniany cykl złożył się w okresie późniejszym na odrębną pracę, której okoliczności powstania opisywał w przedmowie jej autor. Zob.: R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, oprac. T. Wituch, Warszawa 1989, s. 31.

⁴⁰ Z. Wasilewski, *Po 150-ciu latach*, „Gazeta Warszawska”, 31 XII 1924, numer jubileuszowy, 1774–1924, s. 1.

Głębińskim, Józefem Hłaską, Romanem Rybarskim i Bohdanem Wasiutyńskim. Sam rzadko publikował na łamach dziennika. Głos zabierał tylko przy okazji spraw i wydarzeń – w jego ocenie – najważniejszych⁴¹. Redakcja pisma mieściła się w lokalu „Gazety Porannej 2 Grosze” przy ul. Zgoda 5. Wydaje się, że plany dotyczące tytułu kreślone przez jego redaktora naczelnego rozminęły się z oczekiwaniami, jakie wobec periodyku żywiło ówczesne kierownictwo obozu narodowego. O ile w zamyśle Wasilewskiego dziennik miał mieć profil społeczno-polityczno-kulturalny, o tyle władze naczelne Związku Ludowo-Narodowego, będące faktycznym dysponentem



Zygmunt Wasilewski, b.d. NAC

tytułu, widziały w nim dziennik *stricte* partyjny, pozbawiony szerszych ambicji kulturalno-literackich⁴². Różnice dotyczące wizji rozwoju pisma nie pozostały zapewne bez wpływu na rezygnację Wasilewskiego w styczniu 1925 r. z funkcji jego redaktora naczelnego. Początkowo zastąpił go Stefan Olszewski, a w październiku tego samego roku na czele gazety stanął z kolei Mieczysław Trajdos. Doszło wówczas także do połączenia „Gazety Warszawskiej” z „Gazetą Poranną 2 Grosze”, w wyniku czego powstała „Gazeta Poranna Warszawska”.

Niejako na marginesie warto wskazać, że do grona osób podejmujących decyzję o zmianie na stanowisku redaktora naczelnego czołowego dziennika endecji bez wątpienia należał także Dmowski⁴³. Przywódca obozu narodowego mógł mieć żal do Wasilewskiego za jego niejednoznaczną postawę prezentowaną po wypadkach związanych z zabójstwem prezydenta Rzeczypospolitej

Gabriela Narutowicza przez Eligiusza Niewiadomskiego⁴⁴. W pierwszej reakcji na zamach „Gazeta Warszawska” zdecydowanie potępiła bowiem jego sprawcę⁴⁵.

⁴¹ A.S.W., „Gazeta Warszawska” [w:] E. Maj, A. Szwed-Walczak, *Prasa Narodowej Demokracji 1893–1939. Tytuły prasowe – Wydawcy i dziennikarze – Motywy publicystyczne*, t. 2: *E–Ga*, Lublin 2023, s. 221.

⁴² Ambicje redaktora naczelnego zdawał się potwierdzać podział zawartości pisma, na co wskazywała autorka monografii dziennika: „Gdyby ktoś nie wglębiał się w treść »Gazety« mógłby odnieść wrażenie, że ma do czynienia z pismem literacko-społeczno-politycznym. Ustawienie działów wyglądało bowiem następująco: artykuły wstępne; korespondencje z zagranicy; artykuły polityczne, gospodarcze i społeczne; artykuły literackie i treści ogólne; sprawozdania z książek; teatr; muzyka; odczyty; nekrologi; powieść, poezja”. U. Jakubowska, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918–1939*, Warszawa – Łódź 1984, s. 28, przyp. 34.

⁴³ A. Dawidowicz, *Zygmunt Wasilewski (1865–1948). Publicysta, dziennikarz, organizator systemu prasowego Narodowej Demokracji* [w:] *Prasa Narodowej Demokracji. Publicyści*, t. 3, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2012, s. 83.

⁴⁴ Pomimo to Wasilewski, obok m.in. red. Stanisława Strońskiego i Antoniego Sadzewicza, po dokonanym zamachu znalazł się na swojej liście proskrypcyjnej stworzonej w kręgu polityków PPS. Zob.: *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. 5: *I I 1923 – 10 V 1926*, oprac. J. Faryś *et al.*, Szczecin 2015, s. 182.

⁴⁵ Wyrazem zmiany stanowiska Wasilewskiego i swoistą próbą „rehabilitacji” w oczach Dmowskiego mogło być opublikowanie przez tego pierwszego nekrologu Niewiadomskiego po wykonaniu na

W październiku 1925 r. Wasilewski stanął na czele tygodnika „Myśl Narodowa”, co – jak sam wspominał – „po wyczerpanej pracy w dzień było miłym wypoczynkiem”⁴⁶. Stanowisko to było jakby stworzone dla publicysty. Autor monografii tygodnika wskazywał: „Wasilewski nadał »Myśli Narodowej« rozmach i niepowtarzalny styl, podobnie jak uczynił to wcześniej w »Gazecie Warszawskiej«. Jego sposób myślenia i poglądy na temat dziennikarstwa, anachroniczne w odniesieniu do dziennika politycznego, jakim była »Gazeta Warszawska« mająca przede wszystkim podejmować codzienne starcia polityczne, w stosunku do tygodnika ideowego takiego jak »Myśl Narodowa« okazały się bezcenne. Samo pismo z założenia, mając być organem teoretycznym endecji o elitarnym, literacko-naukowym profilu, wymagało właśnie takiego redaktora jak Wasilewski, zdolnego trafić do odpowiednich i ambitnych grup czytelniczych. Wypełnienie tej roli było dla niego o tyle łatwiejsze, że dzięki swojej działalności na polu kultury zawsze łatwo przyciągał do kierowanych przez siebie redakcji ludzi kultury, nauki i sztuki”⁴⁷. Na łamach pisma publikowali czołowi przedstawiciele obozu narodowego, m.in.: Joachim Bartoszewicz, Zygmunt Berezowski, Tadeusz Bielecki, Jan Dobraczyński, Jędrzej Giertych, Stanisław Głąbiński, Józef Hłasko, Władysław Jabłonowski, Stanisław Koziński, Medard Kozłowski, Jan Mosdorf, Jan Rembieniński, Roman Rybarski, Marian Seyda, Stanisław Stroński, Mieczysław Trajdos, Bohdan Wasiułyński i Jan Zamorski.

Do współpracy z pismem Wasilewski pozyskał ponadto blisko osiemdziesięciu pisarzy i ludzi nauki, wśród których byli m.in.: Ignacy Chrzanowski, Stanisław Cywiński, Feliks Koneczny, Jan Kasprowicz, Władysław Konopczyński, Wojciech Korfanty, Irena Pannenkowa, Teodor Parnicki, Stanisław Pigoń, Karol Hubert Rostworowski, Wacław Sobieski oraz ojciec polskiego pozytywizmu – Aleksander Świętochowski, współpracujący już wcześniej z kierowaną przez Wasilewskiego „Gazetą Warszawską”⁴⁸. Dużym wzmocnieniem dla redakcji „Myśli Narodowej” była dokonana w 1926 r. fuzja z „Przeglądem Wszepolskim”. Sam Wasilewski często zamieszczał w piśmie artykuły wstępne oraz całkowicie zmonopolizował dział recenzji teatralnych. Poza kierowaniem „Myślą Narodową” współpracował w tym czasie z „Gazetą Poranną Warszawską”, „Kurierem Lwowskim” oraz „Kurierem Poznańskim”.

Redakcja „Myśli Narodowej” mieściła się w kolejnych mieszkaniach jej redaktora naczelnego: początkowo przy ulicy Marszałkowskiej 153 (róg Królewskiej), gdzie Wasilewski wraz z rodziną mieszkał od połowy lat dwudziestych, natomiast od maja 1934 r. do września 1939 r. przy ul. Mokotowskiej 11/5, nieopodal pl. Zbawiciela⁴⁹. W wywiadzie, którego Wasilewski udzielił „Warszawskiemu Dziennikowi Narodowe-

nim wyroku. Zdaniem Szymona Rudnickiego publicysta miał się tym wpisywać w akcję gloryfikacji zamachowca. S. Rudnicki, *Narodowa Demokracja w Warszawie w latach 1918–1939* [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, z. 4, red. M. Drozdowski, Warszawa 1972, s. 255.

⁴⁶ Z. Wasilewski, *Życiorys...*, s. 250.

⁴⁷ P. Jastrzębski, *„Myśl Narodowa” 1921–1939. Studium politologiczno-prasoznawcze*, Warszawa 2012, s. 98.

⁴⁸ W okresie wieloletniej współpracy Świętochowskiego z obozem narodowym Wasilewski zaliczał go w poczet twórców ideologii wszepolskiej: „Zygmunt Wasilewski [...] zgłosił niedawno w sąsiedztwie artykułów Posła Prawdy kilkakrotnie panegiryzował osobę »nestora pisarzy polskich« i nawet z pewną skwapliwością głosił, iż pozytywizm Świętochowskiego, ideologia »Głosu« i *Myśli nowoczesnego Polaka* są podwaliną ideologii Narodowej Demokracji”. *Wstęp* [w:] A. Świętochowski, *Wspomnienia*, oprac. S. Sandler, Wrocław cop. 2006, s. XXII.

⁴⁹ P. Jastrzębski, *„Myśl Narodowa”...*, s. 75.

mu”, w następujący sposób opisywano redakcję pisma: „Salonik na warsztat przeznaczony robi miłe wrażenie łądem, białymi firankami, mnogością książek i obrazów na ścianach. U wejścia na stoliczku kolumna oprawnych półroczników »Myśli«. Gdym tę kolumnę podziwiał, redaktor Wasilewski rzekł: – W każdym domu znajdzie pan na drzwiach zaznaczoną miarę dziecka, jak rosło. I to jest taka miara. Miara pracy”⁵⁰.

Poza pracą na niwie dziennikarskiej Wasilewski pozostawał także zaangażowany w liczne inicjatywy publiczne. Na łamach tygodnika wspierał wszelkie działania służące upamiętnieniu dorobku kulturalnego stolicy. W tym kontekście należy przywołać m.in. wystąpienie Stefana Godlewskiego, który wysunął ideę uhonorowania pamiątkowymi tablicami bohaterów *Lalki* – Stanisława Wokulskiego i Ignacego Rzeckiego⁵¹. W obszernym artykule, w którym z istic detektywistyczną pasją usiłował ustalić możliwą lokalizację mieszkań obu bohaterów, publicysta, prywatnie pasierb Wasilewskiego, zawarł nawet proponowaną treść wzmiankowanych tablic. Niespełna rok później Wasilewski z satysfakcją odnotowywał, że inicjatywa Godlewskiego doczekała się realizacji: „Ni stąd, ni zowąd w ściany dwu domostw ku zdziwieniu właścicieli i przechodniów wrosły płyty kamienne. Kamienie przemówiły [...]. Samo to się nie zrobiło. Piękną inicjatywę Godlewskiego poparły funduszami wydawnictwa »Wiadomości Literackich«, Gebethnera i Wolffa, dali też parę groszy przyjaciele z »Myśli Narodowej« i wystarczyło na koszty. Najtrudniej było to literackie widzenie duchów Wokulskiego i Rzeckiego uprzystępnąć władzom (magistrat, komisariat Rządu, ministerstwo oświecenia), które projekty tych tablic, sporządzone przez znanego artystę Wajwoda, legalizowały”⁵².

Przeszło półwieczny wkład Wasilewskiego w kulturalny rozwój kraju, w tym i stolicy, doceniono pod koniec lat trzydziestych. W 1938 r. pisarz został uhonorowany nagrodą tygodnika „Prosto z Mostu”⁵³ za całokształt twórczości. W pojawiających się wówczas na łamach prasy komentarzach wskazywano m.in. na wyjątkową pozycję publicysty na kulturalnej mapie Warszawy. W interesujący sposób o przyczynach wyróżnienia nestora polskiego dziennikarstwa pisało wileńskie „Słowo”: „Ten sędziwy dziś – w 1939 roku obchodzić będzie półwiecze pracy pisarskiej – pisarz, to jeszcze najwybitniejszy u nas znawca życia dziewiętnastowiecznej Warszawy. Tej spod kniazia Paskiewicza i powstańczej 1863 r., Warszawy pani Łuszczewskiej i pani Calergis, Warszawy karykatur Kostrzewskiego i młodości Prusa. Dzieje kulturalne stolicy z tego czasu są u nas tak dobrze jak nie znane [*sic!*]; jeden Wasilewski chwyta smak tej epoki, jej aurę i klimaty, jej nastroje i ludzi. A właśnie odzywa się u nas pociąg do owej Warszawy. Wedel restauruje swój sklep Second Empire na Szpitalnej, domy warszawskie noszą tablice ku czci bohaterów *Lalki*, pisma codzienne w feljetonach sięgają coraz to do owej epoki. Po modzie na przedwojenny Kraków, modzie, która już się kończy, może łącznie przyjść moda na Warszawę sprzed laty pięćdziesięciu. *Mutatis mutandis* jej piewcą będzie Zygmunt Wasilewski, jak Boy Żeleński był piewcą Krakowa”⁵⁴.

⁵⁰ D.K., *W redakcji „Myśli Narodowej”*. Rozmowa z Zygmuntem Wasilewskim, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 1 III 1936, s. 4.

⁵¹ S. Godlewski, *O tablicę ku czci Rzeckiego*, „Myśl Narodowa” 1936, nr 23, s. 358–361.

⁵² Z. Wasilewski, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 1937, nr 14, s. 217.

⁵³ Nagroda „Prosto z Mostu” przyznana Z. Wasilewskiemu za całokształt twórczości i K.I. Galeczyńskiemu za „*Utwory poetyckie*”, „Prosto z Mostu” 1938, nr 21, s. 2. Szerzej na temat nagrody zob. M. Kofin, *Jan Mosdorf (1904–1943). Życie i myśl polityczna*, Warszawa 2023, s. 201.

⁵⁴ *Kronika kulturalna stolicy*, „Słowo”, 15 V 1938, nr 131, s. 2.



Akademia ku czci Władysława Reymonta i Stefana Żeromskiego w sali filharmonii w Warszawie. Od lewej siedzą: Zygmunt Wasilewski, Józef Weyssenhoff, Waclaw Sieroszewski, Jan Lorentowicz, płk Artur Oppman, Zdzisław Dębicki, Tadeusz Żeleński, Leopold Staff. W drugim rzędzie stoją m.in.: Juliusz Kaden-Bandrowski (trzeci z lewej), Jan Lechoń (piąty z lewej), 1925 r. NAC

W opisywanym okresie Wasilewski angażował się także w działalność kolejnych formacji obozu narodowego: Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego. W obu wchodził w skład Rady Naczelnej. W latach 1930–1935 z ramienia SN zasiadał w Senacie. Jak sam wspominał: „Nie czułem się dobrze w skórze senatora, dźwigał bowiem na sobie zbyt wiele zaszczytu w stosunku do pożytku, jakim mogłem na tym polu polityki praktycznej przynieść. Nie chciałem zabierać głosu w sprawach, co do których towarzysze moi byli według mnie dalece kompetentniejsi”⁵⁵. Ostatnie lata przed wojną obfitowały w liczne bolesne dla niego wydarzenia. W 1938 r. zmarła jego żona Helena z Godlewskich Kozłowska. Odchodzili także najbliżsi przyjaciele i współpracownicy polityczni – w styczniu 1939 r. Roman Dmowski⁵⁶, a w marcu tegoż roku Jan Gwałbert Pawlikowski⁵⁷.

⁵⁵ Z. Wasilewski, *Życiorys...*, s. 258.

⁵⁶ Wasilewski poświęcił przywódcy obozu narodowego kilka pośmiertnych wspomnień. Były to m.in. artykuł pt. „*Jak zbudowano Polskę*”. *Epizod z roku 1924*, „*Polityka Narodowa*” 1939, nr 1–2, s. 37–53 oraz obszerny szkic zatytułowany *Dzieje życia Dmowskiego*, zamieszczony w nr 2–5 (8 I, 15 I, 22 I, 29 I) „*Myśli Narodowej*” z 1939 r.

⁵⁷ Z.W., *Ś.p. Jan Gwałbert Pawlikowski*, „*Myśl Narodowa*” 1939, nr 11a, s. 161.

We wspomnianym mieszkaniu przy Mokotowskiej publicysta spędził także ostatni – najtragiczniejszy – wojenny okres pobytu w Warszawie. Dramat państwa, nad którego odbudową wytrwale pracował przez dużą część życia, splatał się w tym czasie z kolejnymi stratami wśród najbliższych (np. w KL Auschwitz zginął Stefan Godlewski) oraz pogarszającym się stanem zdrowia, prowadzącym do niemal całkowitej utraty wzroku. Pomimo to okres ten okazał się dla Wasilewskiego nad wyraz twórczy. Na przełomie lat 1939–1940 opracował *Życiorys*, natomiast w latach 1940–1942 studium *O sposobie pojmowania psychiki narodowej*. Ostatnia z wymienionych prac w zamyśle autora miała stanowić podsumowanie kilkudziesięcioletnich rozważań nad kulturą i psychiką narodu, jej związków z życiem jednostki oraz nad kierunkami rozwoju narodowej wspólnoty. W 1941 r. Wasilewski ukończył rozprawę zatytułowaną *Roman Dmowski – listy do przyjaciela*. Niestety, w wyniku działań wojennych pozycja ta zaginęła. W następnym roku opracował z kolei studium zatytułowane *Lwów przodujący. Szkice z dziejów kultury umysłowej w Polsce 1895–1914*. Przygotowywał również poszerzone wydanie pracy o Kasprowiczu, rozprawę *Jadwiga Marcinkowska. Zarys wizerunku*, drugie wydanie prac *Norwid* (Warszawa 1935) oraz *Aspazja i Alcybiades. Z dziejów powieści warszawskiej* (Warszawa 1935). Mieszkanie Wasilewskiego było także miejscem spotkań konspiracyjnych – wiosną 1943 r. doszło w nim m.in. do rozmowy gen. Stefana Grota-Roweckiego z Ferdynandem Goetlem, który składał relację z dokonanej wizji odkrytych przez Niemców grobów katyńskich.

Ze względu na zły stan zdrowia i bezpieczeństwo senior obozu narodowego nie mógł już aktywnie uczestniczyć w życiu kulturalnym okupowanej stolicy. Odwiedzany był jednak w swoim mieszkaniu przez licznych przedstawicieli młodego pokolenia. Relację z jednej z takich wizyt pozostawił Wiktor Trościanko, działacz konspiracyjnego SN, redaktor pisma „Walka” – naczelnego organu prasowego Stronnictwa⁵⁸. W 1942 r. wraz z Janem Dobraczyńskim doprowadził on do wydania nakładem „Walki” tomiku poezji zatytułowanego *Słowo prawdziwe*. Chęć wręczenia Wasilewskiemu jednego z pierwszych egzemplarzy wydawnictwa stała się pretekstem do odwiedzin. We wspomnieniu pozostawionym tuż po zakończeniu wojny Trościanko opisał gabinet pisarza: „Miało się właśnie pod wieczór. Szara godzina sprzyjała wślizgiwaniu się bez ostentacji do domu, którego bezpieczeństwo leżało nam tak bardzo na sercu. Ta sama szara godzina obejmowała półmrokiem duży pokój, którego trzy ściany od sufitu do podłogi zapełniały książki. Wiedzieliśmy, że ta biblioteka to najstaranniej dobrany zbiór wszystkiego, czym kultura polska mogła się poszczycić od wieku XIX po czasy ostatnie; tu, w tym pokoju, na pewno roiło się od pierwszych egzemplarzy z autografami i dedykacjami najświetniejszych pisarzy polskich, z którymi Zygmunt Wasilewski żył i pracował, których talent odkrywał i rozdmuchiwał. Na tle tego bibliotecznego skarbu biurko pod oknem, fotel, a na nim szczupła, starannie ubrana postać starszego pana, okrytego pledem”⁵⁹.

Innym z działaczy narodowych młodego pokolenia, który pozostawił wspomnienie o Wasilewskim, był Włodzimierz Wnuk, w czasie wojny należący do organiza-

⁵⁸ Szerzej na jego temat zob. M. Motas, *Wiktor Trościanko (1911–1983)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 7, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024, s. 348–357.

⁵⁹ T. [W. Trościanko], *W Warszawie pod okupacją niemiecką*, „Myśl Polska” 1948, nr 12, s. 14.

cji „Ojczyzna”⁶⁰: „W okresie najstraszliwszego terroru hitlerowskiego zapukałem pewnego dnia do mieszkania przy ul. Mokotowskiej, tuż koło kościoła Zbawiciela. Drzwi otworzył mi prawie już niewidomy, siwiuteńki pan o zastrzonej, ptasiej twarzy. Witął mnie jak starego znajomego, choć tylko raz czy dwa razy pisałem kiedyś w »Myśli Narodowej«. Rozmowa była długa i serdeczna. Wkrótce potem wybuchło powstanie. Odcięty od tej strony miasta, z trwogą myślałem o losie osamotnionego, niewidzącego starca”⁶¹. Złe przeczucie niestety nie zawiodło Wnuka. W czasie powstania warszawskiego mieszkanie przy ul. Mokotowskiej zostało bowiem doszczętnie spalone. Zniszczeniu uległo wówczas osobiste archiwum Wasilewskiego, rękopisy prac, bogata biblioteka oraz liczne cenne pamiątki. Wśród utraconych pozycji znalazła się m.in. korespondencja z przyjaciółmi i współpracownikami, w tym m.in. „70 tekstów listów Romana Dmowskiego, pisanych do Wasilewskiego w różnych okresach życia”⁶². Zagięły także rękopisy prac Wasilewskiego. Fragmenty ocalałych, w tym wymienionej już rozprawy *O sposobie pojmowania psychiki narodowej*, opublikował już po wojnie tygodnik „Dziś i Jutro”⁶³.

Po kapitulacji powstania pisarz wraz z ludnością cywilną opuścił miasto, do którego miał już nie powrócić. Niejako symbolicznie, przebywając po zakończeniu wojny w Krakowie u swojego przyjaciela Stanisława Rymara, podjął współpracę z ukazującym się od 11 listopada 1945 r. „Tygodnikiem Warszawskim”⁶⁴. Na jego łamach zamieścił m.in. fragmenty pisanego w czasie okupacji pamiętnika⁶⁵. Zygmunt Wasilewski zmarł 25 października 1948 r. w Wiśle, gdzie mieszkał od maja 1947 r.

Związki Wasilewskiego z Warszawą trwały od wczesnej młodości niemal do śmierci pisarza. W mieście przez większą część jego życia ogniskowała się aktywność zawodowa, społeczno-polityczna oraz rodzinna i towarzyska. Począwszy od okresu poprzedzającego odzyskanie przez Polskę niepodległości aż po koniec lat trzydziestych XX w. publicysta pozostawał baczny obserwatorem życia społeczno-kulturalnego stolicy. Niejednokrotnie należał do inicjatorów przedsięwzięć o charakterze publicznym. Ze szczególną troską i zaangażowaniem uczestniczył we wszelkich inicjatywach mających na celu upamiętnienie narodowego dziedzictwa kulturowego, którego tak wiele przejawów odnajdywał w Warszawie.

⁶⁰ Na temat pisarza i publicysty katolickiego zob. C. Kuta, *Włodzimierz Wnuk (1915–1992)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, t. 4, red. R. Łatka, Warszawa 2022, s. 374–379.

⁶¹ W. Wnuk, *Byłem z wami*, Warszawa 1985, s. 99.

⁶² P. Grzegorzczak, *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Rękopisy Z. Wasilewskiego*, „Tygodnik Warszawski” 1946, nr 16, s. 15. Pięć listów Dmowskiego do Wasilewskiego z lat 1903–1917 zostało zamieszczonych w pracy: M. Kułakowski [J. Zieliński], *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, Dębogóra 2014. Pierwsze, dwutomowe wydanie pracy ukazało się w Londynie w latach 1968–1972.

⁶³ Rozprawa została ostatecznie opublikowana już po śmierci pisarza w tomie: Z. Wasilewski, *Pokolenia w służbie narodu*, Londyn 1962, s. 121–219.

⁶⁴ Na temat współpracy Wasilewskiego z powojenną prasą katolicką piszę m.in. w artykule „Ojcowie z ducha w nowych czasach”. *Publicystyka „starych” obozu narodowego na łamach powojennej prasy katolickiej* [w:] *Nadzieje i rozczarowania. Środowiska katolików świeckich w Polsce (1944/1945–1956)*, red. M. Siedziako, T. Sikorski, Warszawa 2022, s. 87–120.

⁶⁵ Z. Wasilewski, *W poszukiwaniu drogi*, „Tygodnik Warszawski” 1945, nr 1, s. 4–5; *idem*, *W poszukiwaniu drogi (dokończenie)*, „Tygodnik Warszawski” 1945, nr 2, s. 5.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Warszawie

Zbiór Korotyńskich: 72/201/0/25/2665.

Prasa

„Gazeta Warszawska”, 31 XII 1924.

„Głos” 1897, nr 7.

„Głos” 1898, nr 52.

„Głos” 1898, nr 53.

„Głos” 1899, nr 45.

„Myśl Narodowa” 1935, nr 5, 9.

„Myśl Narodowa” 1936, nr 23.

„Myśl Narodowa” 1937, nr 14.

„Myśl Narodowa” 1939, nr 11a.

„Myśl Polska” 1948, nr 12.

„Polityka Narodowa” 1939, nr 1–2.

„Prosto z Mostu” 1938, nr 21.

„Słowo”, 15 V 1938, nr 131.

„Tygodnik Warszawski” 1945, nr 1–2.

„Tygodnik Warszawski” 1946, nr 16.

„Warszawski Dziennik Narodowy” 1 III 1936.

Wspomnienia

Dziennik Juliusza Zdanowskiego, t. 2: 15 X 1918 – 23 VI 1919, oprac. J. Faryś *et al.*, Szczecin 2013.

Dziennik Juliusza Zdanowskiego, t. 5: 1 I 1923 – 10 V 1926, oprac. J. Faryś *et al.*, Szczecin 2015.

Hłasko J., *Wspomnienia*, oprac. M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2016.

Kuławowski M. [Zieliński J.], *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, Dębogóra 2014.

O Romanie Dmowskim. Wybrane wspomnienia z prasy obozu narodowego z 1939 roku, oprac. M. Andrzejczak, K. Dziuda, Krzeszowice 2011.

Pollack K., *Ze wspomnień starego dziennikarza warszawskiego*, Warszawa 1961.

Świętochowski A., *Wspomnienia*, oprac. S. Sandler, Wrocław cop. 2006.

Wasilewski Z., *Pokolenia w służbie narodu*, Londyn 1962.

Wasilewski Z., *Życiorys 1865–1939*, oprac. M. Ciara, Warszawa 2022.

Wnuk W., *Byłem z wami*, Warszawa 1985.

Opracowania

A.S.W., „Gazeta Warszawska” [w:] Maj E., Szwed-Walczak A., *Prasa Narodowej Demokracji 1893–1939. Tytuły prasowe – Wydawcy i dziennikarze – Motywy publicystyczne*, t. 2: *E-Ga*, Lublin 2023.

Cywiński B., *Rodowody niepokornych*, Warszawa 2010.

Dawidowicz A., *Zygmunt Wasilewski (1865–1948). Publicysta, dziennikarz, organizator systemu prasowego Narodowej Demokracji* [w:] *Prasa Narodowej Demokracji. Publicyści*, t. 3, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2012.

- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, oprac. T. Wituch, Warszawa 1989.
- Hendzel W., „*Głos*” (1886–1894). *Literatura – krytyka – teatr*, Opole 2000.
- Jakubowska U., *Lwowskie lata Zygmunta Wasilewskiego (1902–1915)*, „*Rocznik Lwowski*” 1992.
- Jakubowska U., *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918–1939*, Warszawa – Łódź 1984.
- Jakubowska U., „*Ostatni z wielkiej czwórki*” (Zygmunt Wasilewski), „*Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*” 1991, nr 3–4.
- Jakubowska U., *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa – Łódź 1988.
- Jakubowska U., *Warszawskie lata Zygmunta Wasilewskiego*, „*Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*” 1993, nr 4.
- Jarowiecki J., *Prasa we Lwowie w latach 1918–1945*, Warszawa 2022.
- Jastrzębski P., „*Mysł Narodowa*” 1921–1939. *Studium politologiczno-prasoznawcze*, Warszawa 2012.
- Kofin M., *Jan Mosdorf (1904–1943). Życie i myśl polityczna*, Warszawa 2023.
- Kraczkiewicz J., *Biblioteka Publiczna w latach 1907–1914* [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, red. S. Tazbir, Warszawa 1961.
- Kuta C., *Włodzimierz Wnuk (1915–1992)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, t. 4, red. R. Łatka, Warszawa 2022.
- Lopuszański P., *Warszawa literacka przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 2019.
- Motas M., „*Ojcowie z ducha w nowych czasach*”. *Publicystyka „starych” obozu narodowego na łamach powojennej prasy katolickiej* [w:] *Nadzieje i rozczarowania. Środowiska katolików świeckich w Polsce (1944/1945–1956)*, red. M. Siedziako, T. Sikorski, Warszawa 2022.
- Motas M., *Stefana Żeromskiego związki z obozem Narodowej Demokracji*, „*Archiwum Narodowej Demokracji*” 2021, t. 4.
- Motas M., *Wiktor Trościanko (1911–1983)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 7, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024.
- Motas M., *Związki Narodowej Demokracji ze światem literatury* [w:] *Dmowski jako wychowawca narodu*, red. P. Tomaszewski, D. Wasilewski, Białystok 2022.
- Motas M., *Zygmunt Wasilewski (1865–1948)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 1, red. K. Kawęcki, Warszawa 2020.
- Myszkowska J., *Jadwiga Szczawińska-Dawidowa. Pionierce świetlanej przyszłości*, t. 1: *Mowa ruin. Testament czynu. Opowieść o Szczawińskich herbu Prawdzic*, Warszawa 2023.
- Romankówna M., *Lalka Bolesława Prusa*, Warszawa 1960.
- Rudnicki S., *Narodowa Demokracja w Warszawie w latach 1918–1939* [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, z. 4, red. M. Drozdowski, Warszawa 1972.
- Stokowa M., *Uwagi wstępne* [w:] „*Głos*” 1886–1899. *Bibliografia zawartości*, red. M. Stokowa, Wrocław 1955.
- Strzelecki E., *Sprawa pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie* [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, red. S. Tazbir, Warszawa 1961.
- Śmiechowski K., *Endeckie postrzeganie miasta. Ewolucja tematyki miejskiej na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego” i „Przeglądu Narodowego”*, „*Studia Podlaskie*” 2018, t. 26.
- [Wasilewski Z.], *Warszawa na przełomie XIX i XX wieku w pamiętnikach Przygodnego*, Warszawa 2020.

Wasilewski Z., *Współcześni. Charakterystyki pisarzy i dzieł*, Warszawa [1923].

Zimand R., *„Dekadentyzm” warszawski*, Warszawa 1964.

Żurawicka J., *Inteligencja warszawska w końcu XIX w. w walce o zachowanie kultury narodowej* [w:] *Warszawa popowstaniowa 1864–1918*, z. 2, red. nauk. S. Kalabiński, R. Kołodziejczyk, Warszawa 1969 (seria „Studia warszawskie”, t. 3).

Maciej Motas (ur. 1977 r.), historyk, doktor nauk humanistycznych. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Adiunkt w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół dziejów Narodowej Demokracji, myśli zachodniej oraz działalności środowisk katolików świeckich w PRL.

Ostatnio opublikował m.in.: *Od niechęci do współpracy. Ludowi narodowcy – „stojalowczycy” w obozie narodowym* [w:] *Relacje między ruchami narodowym i ludowym w latach 1893–1970*, red. M. Gniadek-Zieliński, K. Kawęcki, Warszawa 2024; *Wiktor Trościanko (1911–1983)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 7, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024; *Z Wilna do Monachium. Wiktor Trościanko (1911–1983) – szkic do portretu* [w:] *Polska myśl polityczna na emigracji (1939–1990)*, red. A. Dawidowicz et al., Lublin 2024; *„Obudził ten lud, którego setki lat usypiano...”. Działalność publiczna ks. Stanisława Stojalowskiego* [w:] *Między apologią a negacją. Ruch ludowy a Kościół katolicki. Zarys dziejów współistnienia*, red. J. Gmitruk, M. Ratyński, Warszawa 2025; *Wiktor Trościanko (1911–1983) – publicysta „Myśli Polskiej”* [w:] *Emigracyjna prasa oraz ośrodki wydawnicze i wydawcy 1939–1990*, red. K. Kaczmarowski, Ł. Chrobak, Warszawa – Rzeszów 2025; *Teofil Waligórski (1859–1913) – zapomniany działacz Ligi Narodowej* [w:] *Maurycy hr. Zamoyski (1871–1939). W służbie Polsce i Niepodległości*, red. J. Engelgard, T. Skoczek, Warszawa 2025.